

Sygn. akt I C 92/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Muzeum (...) w G.

o zapłatę,

1)zasądza od pozwanego Muzeum (...) w G. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 509.556,54 zł ( pięćset dziewięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 54/100 ) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,

2)zasądza od pozwanego Muzeum (...) w G. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 25.478 zł ( dwadzieścia pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem złotych 00/100 ) tytułem opłaty od pozwu, kwotę 4.055,22 zł

( cztery tysiące pięćdziesiąt pięć złotych 22/100 ) tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 14.400 zł

( czternaście tysięcy czterysta złotych 00/100 ) tytułem kosztów zastępstwa procesowego i w pozostałym zakresie wniosek powoda o zwrot kosztów oddała.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2013 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego Muzeum (...) w G. kwoty 509.556,54 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według spisu kosztów.

Powód wyjaśnił, że w dniu 8 września 2010 r. zawarł z pozwanym umowę nr (...) dotyczącą realizacji inwestycji "Budowa Muzeum (...) - dokończenie budowy" z terminem wykonania na dzień 30 listopada 2011 r. Pozwany na podstawie not obciążeniowych z dnia 9 i 22 grudnia 2011 r. obciążył go karami umownymi za okres od dnia 30 listopada 2011 r. (kiedy prace budowlane miały się zakończyć) do dnia 21 grudnia 2011 r. (kiedy formalnie odebrano przedmiotowe prace) w łącznej kwocie 509.556,54 zł, a następnie wszczął procedurę dochodzenia zapłaty tych środków z gwarancji bankowej wystawionej przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W., mimo że powodowi przysługiwała wówczas wymagalna wierzytelność o wyższej wartości. Powód wyjaśnił przy tym, że był zmuszony zapłacić powyższą kwotę z uwagi na ryzyko postawienia kredytów w stan natychmiastowej wymagalności, lecz uczynił to kwestionując zasadność roszczenia pozwanego. Podniósł również, że w toku inwestycji wskazywał pozwanemu, że niemożliwe jest zakończenie prac na dzień 30 listopada 2011 r. jednak - z uwagi na groźby inwestora dotyczące całkowitego wstrzymania płatności - zgodził się na powyższy termin, przy czym w uzasadnieniu pozwu złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków tego oświadczenia woli. W pozwie wskazano też, że pozwany w dniu 30 listopada 2011 r.

odmówił przyjęcia wykonanych prac, a następnie kilkakrotnie zgłaszał dodatkowe uwagi, w związku z czym roboty budowlane zostały ostatecznie zakończone w dniu 21 grudnia 2011 r. Powód podniósł też, że opóźnienie w zakończeniu wykonania inwestycji było skutkiem przyczyn leżących po stronie pozwanego, tj. braku pozwolenia na budowę dla części ogólnie obiektowej, dwukrotnej zmiany na stanowisku dyrektora inwestora, braku nadzoru autorskiego i kontaktu z projektantami branżowymi przez pierwsze trzy miesiące budowy, opieszałości biura projektów w podejmowaniu decyzji, długiego oczekiwania na rozwiązanie zabezpieczeń przeciwpożarowych konstrukcji poszycia dachu, oczekiwania na decyzję o likwidacji pomieszczenia zastępcy dyrektora oraz na jego nowy projekt, błędnego zaprojektowania zabezpieczeń przeciwpożarowych stropu wentylatorowi, braku rozwiązania przebiegu instalacji, folii, izolacji i sposobu zamocowania sufitu falistego na (...), braku decyzji odnośnie oświetlenia zewnętrznego (wstrzymywania prac nad łącznikiem), braku zgodności projektu wykończenia wnętrza ze stanem faktycznym w przypadku niektórych elementów oraz błędów wykonawczych z I etapu wstrzymujących fronty robót. W rezultacie powód wskazał, że brak było podstaw do obciążenia go karą umowną w wysokości 509.556,54 zł, dlatego dochodzi zwrotu tej kwoty według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z ostrożności procesowej powód wniósł także o zmniejszenie kary umownej o 99,9 % do kwoty 5.095,57 zł wskazując, że w znacznym stopniu zrealizował swoje zobowiązanie, naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana, a po stronie pozwanego nie wystąpiła żadna szkoda.

(vide: pozew z dnia 7 stycznia 2013 r., k. 2-20)

Pozwany Muzeum (...) w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa o roboty budowlane nr (...) z dnia 8 września 2010 r., w której określony został termin wykonania umowy na dzień 20 października 2011 r., zmieniony następnie na dzień 30 listopada 2011 r. Podniósł jednak, że zarzuty powoda są bezpodstawne, ponieważ nie musiał podpisywać przedmiotowej umowy jeśli jej nie akceptował, a nadto z jego formularza ofertowego wynika, że zobowiązał się do wykonania zamówienia w terminie do dnia 31 grudnia 2011 r. Pozwany zarzucił też, że powód w przypadku wystąpienia okoliczności wpływających na termin realizacji umowy mógł wystąpić o zmianę sposobu wykonania zobowiązania, wysokość należnego jej świadczenia lub o rozwiązanie umowy. W odpowiedzi na pozew podniesiono również, że powód miał możliwość terminowego wykonania umowy, tym bardziej że został on przesunięty o około jeden miesiąc. Pozwany zarzucił także, iż opóźnienie w zakończeniu budowy było spowodowane okolicznościami leżącymi po stronie powoda, a w szczególności nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji, złą organizacją pracą, wadliwym wykonywaniem przedmiotu umowy. Nadto, roboty dodatkowe nie miały wpływu na opóźnienie w realizacji umowy, ponieważ zostały one wykonane w terminie. Pozwany zakwestionował też, aby stosował groźbę wobec powoda wskazując, że groźenie odmową obioru robót i zapłaty za roboty nieprawidłowo wykonane czy obciążenia karą umowną nie jest działaniem bezprawnym. Wobec tego był on uprawniony do naliczenia kar umownych, a żądanie ich miarkowania jest niezasadne.

(vide: odpowiedź na pozew z dnia 26 marca 2013 r., k. 127-137)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 września 2010 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (dalej jako: (...) sp. z o.o.) oraz pozwany Muzeum (...) w G. (dalej jako: "Muzeum (...)") zawarły umowę nr (...), na mocy której powód - jako wykonawca - zobowiązał się do wykonania zamówienia pod nazwą: "Budowa Muzeum (...) - dokończenie budowy". Prace te polegały na wykończeniu budynku Muzeum (...) położonego w G. przy ulicach (...) i (...) oraz (...). Jako termin wykonania umowy strony pierwotnie uzgodniły dzień 20 października 2010 r. (§ (...) ust. (...)). Umówione wynagrodzenie wynosiło początkowo 10.804.799,87 zł brutto i miało charakter ryczałtowy ((...) ust. (...)). Powód (...) sp. z o.o. zobowiązał się również do wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wysokości 10 % wynagrodzenia brutto, tj. 1.080.479,99 zł w formie gwarancji bankowej (§ (...) ust. (...)). Strony uzgodniły też, że powód zapłaci pozwanemu karę umowną za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy oraz w wypadku nieterminowego usunięcia wad i usterek stwierdzonych podczas odbioru oraz w okresie rękojmi i gwarancji w wysokości 0,2 % wartości

przedmiotu umowy liczonej za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia (§ (...) ust. (...)). Ustalono też, że w przypadku niezapłacenia kar umownych w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania pozwany Muzeum (...) będzie mógł potrącić ją m.in. z faktury końcowej lub z zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Umowa ta była następnie zmieniona aneksami:

-nr (...) z dnia 14 września 2010 r.

-nr (...) z dnia 21 października 2010 r.

-nr (...) z dnia 26 stycznia 2011 r.

-nr (...) z dnia 20 kwietnia 2011 r.

-nr (...) z dnia 2 września 2011 r.,

-nr (...) z dnia 23 września 2011 r.

-nr (...) z dnia 21 listopada 2011 r.

-nr (...) z dnia 25 listopada 2011 r.

Aneksami nr (...), (...), (...) i (...) strony zmieniły wysokość wynagrodzenia na kwotę 11.580.830,52 zł brutto, zaś aneksem nr (...) ustaliły nowy termin wykonania umowy na dzień 30 listopada 2011 r.

(dowód: umowa nr (...) z dnia 8 września 2010 r., aneksy, k. 75-102; zeznania świadków: M. K., k. 444, M. W., k. 446)

Zabezpieczeniem należytego wykonania umowy była Gwarancja Bankowa Wykonania Umowy nr (...) udzielona na zlecenie powoda (...) sp. z o.o. przez bank (...) S.A. z siedzibą w W. w kwocie 1.080.479,99 zł, podwyższona w dniu 20 września 2011 r. do kwoty 1.115.089,55 zł.

(dowód: Gwarancja Bankowa Wykonania Umowy nr (...) z dnia 7 września 2010 r. wraz z załącznikiem z dnia 20 września 2011 r., k. 320-321)

Powód (...) sp. z o.o. rozpoczął prace na budowie w październiku 2010 r.

(dowód: zeznania świadka W. S. (1), k. 506)

Dokumentacja projektowa II etapu budowy, która została przekazana powodowi (...) sp. z o.o. przez pozwanego Muzeum (...) była niekompletna oraz nie uwzględniała aktualnego stanu budynku wykonanego kilka lat wcześniej przez wykonawcę I etapu. W związku z tym w przekazanym projekcie budowlanych istniały błędy i niedostosowania skutkujące koniecznością dokonywania zmian w trakcie budowy.

W szczególności konieczna była zmiana w zakresie instalacji przeciwpożarowej na czwartej kondygnacji ((...)) w miejscu baru, ponieważ odstąpiono od zaprojektowanego połączenia zintegrowanego, co - do czasu modyfikacji projektu - uniemożliwiało powodowi wykonywanie prac na ostatniej kondygnacji budynku.

Ponadto, w czasie inwestycji stwierdzono błąd projektu w zakresie umiejscowienia pomieszczenia zastępcy dyrektora muzeum w związku z czym w celu jego likwidacji należało rozebrać wymurowane i częściowo otynkowane przez powoda ściany i zmienić projekt.

Projekt był również niespójny w zakresie windy towarowej, która była w nim wyrysowana, ale nie została uwzględniona w jego opisie i przedmiarze. W trakcie inwestycji pozwany muzeum podjęło również decyzję o zamontowaniu windy osobowej o większych gabarytach i o większym udźwigu (dla 13 osób) w porównaniu do windy dostosowanej do parametrów wskazanych w projekcie (dla 8 osób), co wymagało przygotowania nowego projektu konstrukcji, zmiany

szklanej obudowy, dostosowania szybu i wykonania konstrukcji stalowej pod prowadnice. Powód (...) sp. z o.o. kilkakrotnie zwracał uwagę pozwanemu na konieczność wprowadzenia zmian w projekcie w celu dostosowania nowej windy do wymagań organów dozoru technicznego. W rezultacie, Urząd Dozoru Technicznego pierwotnie odmówił odbioru windy osobowej z uwagi na szczeliny między szybami obudowy szybu windowego i wysokość tej obudowy wykonane przez powoda zgodnie z pierwotnym projektem i na żądanie pozwanego. Powód (...) sp. z o.o. kilkakrotnie zwracał też uwagę pozwanemu na konieczność podpisania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w celu zapewnienia łączności między kabiną dźwigu a konserwatorem, co nastąpiło po uzgodnionym terminie zakończenia prac budowlanych.

Nie zostały również sporządzone odrębne projekty wykonawcze dla poszczególnych branż.

(dowód: korespondencja e-mailowa, k. 40-42; wniosek o roboty dodatkowe z dnia 13 października 2011 r., k. 44; protokół z narady roboczej z dnia 9 i 16 września 2011 r., k. 43, 45-46; pisma powoda z dnia 1, 15 i 16 czerwca 2011 r., 10 sierpnia 2011 r. oraz 15, 16 i 20 grudnia 2011 r. k. 53-57, 60, 70-74; zeznania świadków: J. A., e-protokół rozprawy z dnia 2 sierpnia 2013 r. 00:21:38-00:22:40, M. K., k. 444-445; M. W., k. 446; G. Z., k. 465; W. S. (1), e-protokół rozprawy z dnia 31 grudnia 2013 r. 00:18:23-00:35:35; W. O., k. 509; Z. K., k. 558; opinia biegłego sądowego w zakresie budownictwa, k. 608-626)

Pozwany Muzeum (...) przed udzieleniem zamówienia nie wystąpił z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę tzw. części ogólno-obiektowej, tj. części wspólnej budynku łączącej Muzeum (...) i Muzeum Miasta G., a pozwolenie to zostało uzyskane dopiero w sierpniu 2011 r. W rezultacie, powód (...) sp. z o.o. nie mógł wykonywać jakichkolwiek prac w tej części obiektu, w tym w zakresie wykonania wewnętrznych linii zasilających, założenia instalacji rozprowadzającej prąd docelowy, montażu kabli i rozdzielnic elektrycznych oraz zgłoszenia do odbioru dźwigów osobowego i towarowego.

(dowód: pisma powoda z dnia 1, 15 i 16 czerwca 2011 r., 20 października 2011 r. k. 53-57, 65-69; pisma pozwanego z dnia 2 września 2011 r., k. 248; zeznania świadków: J. A., e-protokół rozprawy z dnia 2 sierpnia 2013 r. 00:017:07:32-00:18:15, M. K., k. 445; M. W., k. 446; W. S. (1), k. 507; W. O., k. 510; W. S. (2), k. 576; W. K., k. 576-577; opinia biegłego sądowego w zakresie budownictwa; k. 608-626)

W pierwszych tygodniach od rozpoczęcia prac pozwany Muzeum (...) w G. nie miał również zawartej umowy z autorami projektu, która została podpisana w październiku 2010 r. W rezultacie, powód (...) sp. z o.o. do tego czasu był pozbawiony kontaktu z projektantami w związku z czym musiał oczekiwać na podjęcie decyzji w przedmiocie usunięcia stwierdzonych nieścisłości. Utrudniony był również kontakt powoda i podwykonawców (m.in. G. Z. i M. S.) z projektantami branżowymi, co również powodowało opóźnienia w podejmowaniu decyzji. W trakcie prac budowlanych nastąpiła też dwukrotna zmiana na stanowisku dyrektora pozwanego Muzeum (...), co przez około 2-3 miesiące uniemożliwiało podejmowanie decyzji przez inwestora w zakresie wniosków powoda (...) sp. z o.o. dotyczących m.in. wykonania robót dodatkowych, wyboru konkretnych urządzeń oraz zastosowania rozwiązań i materiałów zamiennych.

(dowód: pisma powoda z dnia 1, 15 i 16 czerwca 2011 r. 9 września 2011 r., k. 53-57, 64; zeznania świadków: M. K., k. 445-446; M. W., k. 446; G. Z., k. 464-465; M. S., k. 465; opinia biegłego sądowego w zakresie budownictwa, k. 608-626)

Po rozpoczęciu robót budowlanych przez powoda (...) sp. z o.o. stwierdzono również błędy i usterki w pracach wykonanych przez wykonawcę I etapu.

Dotyczyły one przede wszystkim błędnie wykonanej instalacji kanalizacyjnej pod budynkiem, w której brakowało około 2 metrów rury kanalizacyjnej, co uniemożliwiało podłączenie kanalizacji łazienek (...) oraz wstrzymywało prace budowlane w budynku parterowym oraz w łazience. W celu usunięcia tej wady powód (...) sp. z o.o. był zmuszony

rozkuć położone przez siebie posadzki i fundament wykonany przez wykonawcę I etapu oraz poprowadzić brakującą część instalacji.

Konieczna była również zmiana wysokości oraz poszerzenie otworów w ścianach żelbetonowych wykonanych na wiszącą klatkę schodową, skutkująca około miesięcznym opóźnieniem w wykonaniu prac na klatkach schodowych i w ciągach komunikacyjnych przez podwykonawcę A. M..

Powód (...) sp. z o.o. musiał również usunąć pęknięcie stropu nad wejściem do budynku, wykonać poprawki nad sufitem wentylatorowni oraz usunąć folię ze szklanej elewacji (z wyjątkiem witryny w audytorium).

W trakcie prac stwierdzono również nieuszczelność witryny w audytorium muzeum wykonanej przez wykonawcę I etapu, co - z uwagi na przeciekanie - uniemożliwiało wykonywanie prac wykończeniowych w tym pomieszczeniu (m.in. montowanie foteli i ścian z płyty oraz kładzenia wykładziny) do czasu usunięcia usterki przez wykonawcę I etapu, co trwało około kilku miesięcy.

Powód wykonał również szereg robót dodatkowych, w tym m.in. poprawił izolację przeciwpożarową konstrukcji stalowej dachu błędnie wykonaną przez wykonawcę I etapu, przeprowadził prace w zakresie oświetlenia zewnętrznego, zamontował klapy rewizyjne w sufitach oraz dodatkowe klapy przeciwpożarowe w wentylacji mechanicznej na kondygnacji (...) i panele ściennie, porty multimedialne i elementy w sali audytorium, przeprowadził odgrzybianie, oznowanie i impregnację drewnianych elementów dachu, wykonał przewierthy w ścianach i stropach, dostosował linię zasilającą budynek do wymagań operatora i wymienił rurę w kanale instalacyjnym.

(dowód: wiadomość e-mailowa z dnia 19 kwietnia 2011 r., k. 39; pisma powoda z dnia: 1, 15 i 16 czerwca 2011 r., 22 sierpnia 2011 r. wraz z kosztorysami, 20 października, k. 53-59, 62-63, 65-69; protokół konieczności (...) z dnia 2 września 2011 r., k. 87-88; zestawienie kosztów robót dodatkowych i zamiennych, k. 142-145; wniosek o roboty dodatkowe z dnia 30 czerwca 2011 r. wraz z kosztorysem, k. 222-223; pisma pozwanego z dnia 8 lipca, 24 sierpnia i 2 września 2011 r., k. 245, 248 i 277; zeznania świadków: J. A., e-protokół rozprawy z dnia 2 sierpnia 2013 r. 00:15:30-00:17:06; M. K., k. 445; M. W., k. 446; W. S. (1), e-protokół rozprawy z dnia 31 grudnia 2013 r. 00:05:15-00:35:35; R. Ł., e-protokół rozprawy z dnia 31 grudnia 2013 r. 00:35:35-00:45:34; W. O., k. 509; A. M., k. 533; Z. K., k. 557-558; W. S. (2), k. 576; W. K., k. 576-577)

Pozwany Muzeum (...) w G. dopiero w listopadzie 2011 r. zawarł umowę na dostarczenie napięcia i mocy zasilania energetycznego koniecznego do prawidłowego podłączenia i uruchomienia montowanych sprzętów, tzw. prądu docelowego, który ostatecznie został dostarczony pod koniec pierwszego tygodnia grudnia 2011 r. Uniemożliwiło to z kolei dokonanie prób i rozruchu urządzeń elektrycznych i elektronicznych z uwagi na obawy utraty uprawnień z tytułu gwarancji.

(dowód: pismo powoda z dnia 22 lutego 2012 r., k. 48-51; pismo pozwanego z dnia 21 listopada 2011 r., k. 272; zeznania świadków: M. K., k. 445; M. W., k. 447; M. S., k. 465; W. O., k. 510; opinia biegłego sądowego w zakresie budownictwa, k. 608-626)

W toku inwestycji powód (...) sp. z o.o. wielokrotnie sygnalizował pozwanemu Muzeum (...) oraz Dyrektorowi (...) i (...) Ministerstwa Obrony Narodowej, że istnieją problemy w terminowym zakończeniu inwestycji oraz wnosił o przedłużenie terminu. Pozwany informował powoda, że w przypadku niezakończenia budowy do dnia 30 listopada 2011 r. utraci dotację z Ministerstwa Obrony Narodowej i w rezultacie w ogóle nie zapłaci powodowi wynagrodzenia. Powód był również informowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej o konieczności zakończenia budowy do dnia 30 listopada 2011 r., ponieważ jedynie ten termin miał gwarantować możliwość wykorzystania całej dotacji.

(dowód: pisma powoda z dnia 1, 15 i 16 czerwca 2011 r., 28 lipca 2011 r., 20 października 2011 r. k. 53-57, 61, 65-69; pismo z Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 25 października 2011 r., k. 265; zeznania świadków: M. K., k. 445; M. W., k. 446-447; W. O., k. 510; Z. K., k. 558)

W dniu 30 listopada 2011 r. powód (...) sp. z o.o. zgłosił pozwanemu Muzeum (...) wykonanie przedmiotu umowy oraz gotowość do odbioru końcowego z dniem 30 listopada 2011 r.

W dniu 2 grudnia 2011 r. inspektor nadzoru inwestorskiego W. S. (1) stwierdził jednak, że prace nie zostały zakończone a dokumentacja powykonawcza jest niekompletna, dlatego odmówił potwierdzenia gotowości powoda (...) sp. z o.o. do odbioru końcowego.

(okoliczność bezsporna, a nadto pismo inspektora nadzoru inwestorskiego W. S. (1) z dnia 1 grudnia 2011 r., k. 276; notatka z dnia 8 grudnia 2011 r., k. 295)

Pismem z dnia 14 grudnia 2011 r. powód (...) sp. z o.o. ponownie zgłosił pozwanemu wykonanie umowy i gotowość do odbioru końcowego z dniem 14 grudnia 2011 r. oraz przekazał dokumentację powykonawczą.

W odpowiedzi z dnia 19 grudnia 2011 r. inspektor nadzoru inwestorskiego W. S. (1) wezwał powoda do uzupełnienia dokumentacji wskazując na jej wady i braki.

(dowód: pismo powoda z dnia 14 grudnia 2011 r.; pismo inspektora nadzoru inwestorskiego W. S. (1) z dnia 19 grudnia 2011 r., k. 17)

W dniu 21 grudnia 2011 r. powód (...) sp. z o.o. wykonał całość robót i pismem doręczonym inspektorowi nadzoru inwestorskiego W. S. (1) w dniu 22 grudnia 2011 r. zgłosił gotowość do odbioru końcowego z dniem 21 grudnia 2011 r.

(dowód: pismo W. S. (1) z dnia 22 grudnia 2011 r., k. 157; zeznania świadka J. S., k. 511-512)

Notami księgowymi z dnia 9, 15 i 22 grudnia 2011 r. pozwany Muzeum (...) obciążył powoda (...) sp. z o.o. karami umownymi za opóźnienie za okres od 1 do 22 grudnia 2011 r. w wysokości: 208.454,95 zł, 115.808,31 zł oraz 185.293,28 zł, tj. w łącznej kwocie 509.556,54 zł tytułem nieterminowej realizacji umowy.

W odpowiedzi powód (...) sp. z o.o. odmówił zapłaty kary umownej i odesłał noty księgowe nr (...) i (...) wskazując, że opóźnienie w realizacji umowy było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności.

(dowód: noty księgowe nr (...), (...) i (...) z dnia 9, 15 i 22 grudnia 2011 r., 108-111; pisma powoda z dnia 20 listopada 2011 r. i 13 grudnia 2011 r., k. 109, 112-114)

W dniu 20 i 23 grudnia 2011 r. pozwany Muzeum (...) w G. za pośrednictwem (...) Bank S.A. zgłosił do udzielającego gwarancji bankowej (...) Bank (...) S.A. roszczenia w kwocie 324.263,26 zł i 185.293,28 zł.

(dowód: pisma pozwanego z dnia 20 i 23 grudnia 2011 r., k. 158-159; zeznania świadka J. S., k. 510-511)

W dniu 28 grudnia 2011 r. powód (...) sp. z o.o. poinformował (...) Bank S.A., że żądanie zapłaty kwoty 509.556,54 zł z tytułu gwarancji bankowej jest niezasadne, ponieważ opóźnienia w realizacji umowy były spowodowane okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi inwestor. Jednocześnie, w tym samym dniu pozwany Muzeum (...) zapłacił powodowi kwotę w wysokości 1.158.009,26 zł stanowiąca około 10 % wysokości wynagrodzenia. Następnie, powód (...) sp. z o.o. po zaksięgowaniu otrzymanego wynagrodzenia zapłacił pozwanemu Muzeum (...) kary umowne w kwocie 509.556,54 zł z zastrzeżeniem zwrotu. W rezultacie, pozwany odwołał swoje roszczenia z gwarancji bankowej.

(dowód: pisma powoda i pozwanego z dnia 28 grudnia 2011 r., k. 103-107; polecenia przelewu, k. 188-189; wyciąg z rachunku bankowego powoda, k. 536)

W styczniu i lutym 2012 r. dokonywano odbiorów końcowych prac wykonanych przez powoda (...) sp. z o.o. W dniu 20 lutego 2012 r. powód (...) sp. z o.o. oraz pozwany Muzeum (...) dokonali końcowego odbioru robót.

(dowód: protokoły z dnia 4, 9, 17, 25, 27, 31 stycznia oraz 6 i 20 lutego 2012 r., k. 305-306, 308-313, 315-319; 322; pisma pozwanego z dnia 19 czerwca i 10 lipca 2012 r., k. 340-341; zeznania świadka J. S., k. 512)

W piśmie z dnia 22 lutego 2012 r. powód (...) sp. z o.o. zakwestionował obniżenie należnego mu wynagrodzenia poprzez obciążenie go karami umownymi wskazując, że winę za opóźnienie ponosi pozwany Muzeum (...). Powód pismem z dnia 19 czerwca 2012 r. bezskutecznie ponowił żądanie zwrotu kary umownej. Pozwany Muzeum (...) pismami z dnia 15 marca i 21 czerwca 2012 r. odmówił uwzględnienia roszczeń powoda.

(dowód: pisma powoda z dnia 22 lutego 2012 r. i 19 czerwca 2012 r., k. 35-38 i 48-51; wraz z potwierdzeniem nadania korespondencji; pisma pozwanego z dnia 15 marca i 21 czerwca 2012 r., k. 325 i 340)

W dniu 3 marca 2012 r. pozwany Muzeum (...) zwrócił powodowi (...) sp. z o.o. oryginał gwarancji bankowej udzielonej przez bank (...) S.A.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 3 marca 2012 r., k. 320)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego w zakresie budownictwa.

Odnośnie dowodów z dokumentów Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim zawartą przez strony umowę nr (...) wraz z aneksami, dokumentację projektową, dziennik budowy, gwarancję bankową, pisma i wiadomości e-mailowe wymieniane między powodem i pozwanym w trakcie inwestycji i po jej zakończeniu, noty księgowe wystawione przez pozwanego, wyciąg z rachunku bankowego powoda, protokoły odbioru robót oraz korespondencję przedprocesową stron. Dokumenty te należało uznać za wiarygodne i rzetelne, tym bardziej, że nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadków: M. K., M. W., J. A. G. Z., M. S., W. S. (1), R. Ł., W. O., A. M., J. S., Z. K., W. K. i W. S. (2).

W pełni wiarygodne, spójne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym były zeznania byłych pracowników powoda: M. K., M. W. i W. O.. Sąd miał przy tym na uwadze, że osoby te były bezpośrednio zaangażowane w proces budowlany (M. W. był kierownikiem budowy), dlatego miały szczegółową wiedzę na temat okoliczności istotnych w sprawie, tj. przyczyn nieterminowego wykonania umowy przez (...) sp. z o.o. Nadto, osoby te nie są obecnie zatrudnione przez powoda, dlatego nie miały żadnego interesu w uzyskaniu konkretnego rozstrzygnięcia.

Należało również dać wiarę zeznaniom J. A., G. Z., M. S. i A. M., którzy w procesie budowlanym brali udział jako podwykonawcy. Sąd miał w szczególności na uwadze, że świadkowie ci zgodnie i niezależnie od siebie potwierdzili, że po stronie inwestora doszło do licznych nieprawidłowości skutkujących koniecznością przeprowadzenia prac dodatkowych przez wykonawcę, usuwaniem błędów projektu, długim oczekiwaniem na decyzje inwestora i projektantów oraz poprawianiem prac wykonanych przez wykonawcę I etapu. Zeznania te były zgodne z dokumentami i zeznaniami innych świadków, w szczególności M. K., M. W. i W. O.. Poza tym - jak wspomniano wyżej - J. A., G. Z., M. S. i A. M. pracowali jako podwykonawcy powoda w związku z czym również nie byli zainteresowani osiągnięciem określonego wyniku w sprawie.

Należało dać wiarę także zeznaniom świadka W. S. (1), który był inspektorem nadzoru inwestorskiego. Oceniając jego zeznania Sąd miał na uwadze, że świadek ten był przedstawicielem pozwanego w procesie budowlanym, co uzasadniało przepisywanie przez niego powodowi odpowiedzialności za opóźnienie w zakończeniu robót. Niemniej jednak świadek ten potwierdził jednocześnie m.in., że: powodowa spółka musiała wykonać szereg robót dodatkowych i zamiennych, istniały sprzeczności stanu budynku wykonanego przez wykonawcę I etapu z projektem, pozwolenie na budowę w części ogólnobiektovej zostało przekazane przez pozwanego dopiero w terminie późniejszym, przez pierwszy miesiąc

pracy powód był pozbawiony kontaktu z nadzorem autorskim oraz że powód informował pozwanego o problemach i wnosił o przedłużenie terminu zakończenia prac.

Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadka R. Ł., który był zatrudniony na stanowisku pełnomocnika dyrektora pozwanego muzeum. Należało jednak mieć na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył w budowie od początku, w ogóle nie zajmował się kwestią projektu i jego nieścisłościami ani nie posiadał szczegółowych informacji na temat okoliczności istotnych w sprawie. Ponadto, świadek ten był niewiarygodny w części w jakiej utrzymywał, że winę za opóźnienie ponosił w całości wykonawca, ponieważ jednocześnie przyznał, że pozwolenie na budowę części wspólnej było wydane w późniejszym terminie oraz że był problem z przeciekającą witryną. W ocenie Sądu powyższe sprzeczności w zeznaniach świadka R. Ł. wynikały z faktu, że jest on pracownikiem pozwanego w związku mógł być zainteresowany rozstrzygnięciem korzystnym dla strony pozwanej.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka J. S. - głównego księgowego Muzeum (...), który posiadał szczegółową wiedzę na temat obciążenia powoda karami umownymi. Zeznaniom tym należało natomiast odmówić wiarygodności w części w jakiej świadek twierdził, że niemożliwe było potrącenie kary umownej z wynagrodzenia należnego powodowi z uwagi na brak w tym czasie wymagalnych roszczeń wykonawcy do inwestora, ponieważ z wyciągu z rachunku bankowego powoda (k. 536) wprost wynika, że w dniu 28 grudnia 2011 r. pozwany przełał powodowi kwotę 1.158.009,26 zł tytułem zapłaty za faktury o numerach: (...), (...), (...), (...) (...) i (...), a następnie, tego samego dnia, powód zapłacił pozwanemu karę umowną z zastrzeżeniem zwrotu.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków Z. K., W. S. (2) i W. K., które były zgodne z pozostałymi dowodami. Nadto, świadkowie ci potwierdzili m.in., że w trakcie budowy ujawniły się problemy z przeciekającą witryną w audytorium, błędami projektu, brakiem prądu docelowego oraz wstrzymaniem prac w części wspólnej budynku.

Odnośnie zeznań świadka K. K. - głównego autora projektu Sąd miał na uwadze, że świadek ten potwierdził, iż w trakcie inwestycji powstała konieczność zmiany projektu, przy czym jednocześnie zeznał, że były to niewielkie modyfikacje oraz że błędy wykonawcy I etapu nie były istotne. Zeznania te stały zatem w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, którzy wskazywali, że projekt był błędny i niedostosowany do stanu budynku wykonanego przez wykonawcę I etapu. W rezultacie Sąd uznał, że na rzetelność zeznań K. K. miał wpływ fakt, że był on autorem projektu, dlatego naturalnym było zaprzeczanie, aby opracowana przez niego dokumentacja projektowa była błędna.

Nieprzydatne były natomiast zeznania świadków W. Ł. i A. J., którzy nie posiadali szczegółowych wiadomości na temat okoliczności istotnych w sprawie.

Sąd wziął również pod uwagę opinię biegłego sądowego w zakresie budownictwa mgr inż. S. A., która została sporządzona zgodnie z tezą dowodową przez osobę będącą specjalistą w swojej dziedzinie. Poza tym, biegły przy opracowywaniu opinii korzystał z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym z dokumentacji projektowej i dziennika budowy. Biegły na rozprawach w dniu 22 grudnia 2015 r. i 26 lutego 2016 r. ustosunkował się również do zarzutów i uwag stron, a jego wyjaśnienia Sąd uznał za logiczne. W rezultacie, Sąd podzielił niemal wszystkie wnioski biegłego sądowego.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że roboty budowlane w postaci prac wykończeniowych w budynku Muzeum (...) w G. zostały wykonane przez powodową spółkę z uchybień umownego terminu przypadającego na dzień 30 listopada 2011 r. W rezultacie, pozwany zgodnie z umową obciążył powoda karą umowną w wysokości 0,2 % wartości przedmiotu umowy liczonej za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia, tj. za okres od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 21 grudnia 2011 r. w łącznej kwocie 509.556,54 zł.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 483 § 1 k.c. "Można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna)." Kara umowna co do zasady jest wpisana w reżim odpowiedzialności kontraktowej stanowiąc ryczałtowe



odszkodowanie za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania. Nie powinna być zatem oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.). Wskazany związek z odpowiedzialnością kontraktową skutkuje odpowiednim odwołaniem do zasad rozłożenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Na wierzycielu spoczywa zatem ciężar udowodnienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zawinienie dłużnika jest natomiast objęte domniemaniem wzruszalnym, stąd na dłużniku ciąży powinność jego obalenia poprzez udowodnienie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności. W konsekwencji, dłużnik może się zwolnić od obowiązku zapłaty wykazując, że niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Miernik staranności, z którym należy zestawić zachowanie dłużnika, aby ocenić je jako niewłaściwe (nienależyte), musi mieć charakter obiektywny. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej i nic innego nie wynika z umowy stron dłużnik, który zachował należyłą staranność, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Przy ocenie tej uwzględniać należy każdorazowo właściwość zobowiązania i cel umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 402/13, LEX nr 1486994). Oznacza to więc, że obowiązek zapłaty kary umownej za opóźnienie powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt II CSK 331/12, LEX nr 1293724 i wskazane tam orzecznictwo).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wyjaśnić, że zasadniczą kwestią było rozstrzygnięcie czy powód ponosił odpowiedzialność za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy oraz - w konsekwencji - czy pozwany był uprawniony do naliczenia kar umownych.

Zdaniem Sądu, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że okoliczności powodujące opóźnienie w realizacji budowy nie leżały po stronie powoda, lecz były skutkiem nieprawidłowości i zaniechań samego pozwanego.

Po pierwsze - jak wskazał biegły sądowy oraz świadkowie J. A., M. K., M. W., G. Z., M. S., W. S. (1), W. O. i W. K. - dokumentacja projektowa przekazana powodowi była wadliwa, niekompletna i niezgodna z rzeczywistym stanem budynku wykonanym przez wykonawcę I etapu. Błędy te dotyczyły w szczególności: instalacji przeciwpożarowej, pomieszczenia zastępcy dyrektora, zmian w zakresie parametrów wind oraz niesporządzenia projektów wykonawczych dla poszczególnych branż. Nadto, w toku inwestycji powód był zmuszony do usuwania wad ujawnionych w pracach wykonawcy I etapu, co dotyczyło m.in. instalacji kanalizacyjnej pod budynkiem, otworów w ścianach żelbetonowych, wentylatorowni, pęknięcia stropu nad wejściem do budynku oraz folii nieusuniętej ze szklanej elewacji. Powyższe skutkowało natomiast wstrzymaniem wykonania niektórych prac (jak w przypadku robót na ostatniej kondygnacji, w łazienkach i budynku parterowym w związku z wadliwą instalacją przeciwpożarową i kanalizacyjną) oraz koniecznością wykonania szeregu robót dodatkowych polegających m.in. na rozebraniu wykonanych już elementów (jak w przypadku pomieszczenie zastępcy dyrektora lub posadzek w łazienkach) lub ich przerabiania i dostosowania (jak w przypadku wind). Nie można natomiast podzielić zarzutu pozwanego, iż roboty dodatkowe nie miały wpływu na terminowe zakończenie budowy, ponieważ zostały one wykonane przed upływem umownego terminu. Rację ma bowiem powód wskazując, że logicznym jest, iż konieczność wykonania robót dodatkowych angażuje siły robocze, które w tym samym czasie mogłyby zostać poświęcone na wykonanie prac objętych umową. Nadto, naturalnym jest, iż niektóre roboty dodatkowe powinny być wykonane przed przystąpieniem do dalszych prac (np. położenie brakującej instalacji kanalizacyjnej przez powoda, które uniemożliwiało podłączenie łazienek).

Ponadto, nie można również przypisać powodowi odpowiedzialności za opóźnienie spowodowane ujawnieniem przez niego usterki w postaci przeciekającej witryny w audytorium budynku, która została zamontowana przez wykonawcę I etapu. Powyższa wadliwość natomiast przez kilka miesięcy uniemożliwiała wykonanie prac wykończeniowych w tym pomieszczeniu (m.in. montowanie foteli i ścian z płyty oraz kładzenia wykładziny), co przyznał również sam pozwany w piśmie do Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 8 lipca 2011 r. ("Wystąpiono do wykonawcy I etapu budowy - firmy (...) z prośbą o pilne usunięcie, w ramach robót reklamacyjnych, nieszczelności witryny w audytorium, która uniemożliwia podjęcie dalszych prac w obiekcie.", k. 227).

Po drugie, na opóźnienie w wykonaniu prac wpływ miało również nieuzyskanie przez pozwanego pozwolenia na budowę w części ogólnobiektovej, tj. części wspólnej Muzeum (...) i Muzeum Miasta G., które zostało wydane dopiero w sierpniu 2011 r., a więc po upływie około roku od zawarcia umowy o roboty budowlane i rozpoczęcia prac przez powoda. Powyższe uchybienie skutkowało natomiast niemożnością przeprowadzenia przez powoda jakichkolwiek prac w tej części budynku, w tym w zakresie wykonania wewnętrznych linii zasilających, założenia instalacji rozprowadzającej prąd docelowy, montażu kabli i rozdzielnic elektrycznych oraz zgłoszenia do odbioru dźwigów osobowego i towarowego.

Po trzecie, okolicznością, która nie obciąża powoda, a która wpływała na opóźnienie w realizacji umowy były dwukrotna zmiana na stanowisku dyrektora muzeum oraz brak kontaktu z projektantami w pierwszych tygodniach prac z uwagi na niezawarcie umowy o nadzór autorski, skutkujące oczekiwaniem przez powoda na podejmowanie decyzji w przedmiocie robót dodatkowych, wyborem urządzeń i materiałów zamiennych oraz usuwaniem błędów projektu. Nie można zatem podzielić zarzutu pozwanego, iż zmiany dyrektora w toku inwestycji nie miały żadnego znaczenia na terminowość inwestycji z uwagi na ustanowienie inspektora nadzoru inwestorskiego oraz pełnomocnika dyrektora oraz późniejsze podpisanie umowy z projektantami, ponieważ sam pełnomocnik dyrektora muzeum - świadek R. Ł. zeznał, iż niektóre sprawy rozstrzygał dyrektor we własnym zakresie (e-protokół z rozprawy z dnia 31 grudnia 2013 r. 00:35:35-:00:43:43). Nadto, również wiadomość e-mailowa inspektora nadzoru inwestorskiego W. S. (1) z dnia 10 maja 2011 r. potwierdza, że dyrektor muzeum wielokrotnie samodzielnie podejmował decyzje dotyczące inwestycji ("Przypominam, że o akceptacji dźwigu będzie można mówić dopiero po podjęciu decyzji przez Dyrektora Muzeum (...) zgodnie z przyjętą procedurą, tj. na karcie zamiany materiałów, po uprzednim wydaniu opinii (zgody) przez autora projektu oraz nadzorów inwestorski.", k. 41). Nadto, również biegły sądowy stwierdził, że zmiany kadrowe na stanowisku kierownika jednostki musiały sparaliżować procesy decyzyjne, ponieważ braki dokumentacji determinowały konieczność podejmowania decyzji technicznych i finansowych (k. 621-622).

Odnośnie natomiast braku kontaktu powoda z projektantami należy zauważyć, że co prawda biegły sądowy nie uznał tej okoliczności za przyczynę skutkująca nieterminowym zakończeniem robót budowlanych, to jednak jednocześnie stwierdził, że w przypadku ujawnienia wad dokumentacji projektowej powód powinien po prostu zwrócić pozwanemu dokumentację zgłaszając przeszkodę w prawidłowym wykonaniu robót ("Zadaniem powódki nie było poszukiwanie autorów projektu. W przypadku braków lub wad dokumentacji winna zwrócić się do pozwanej w trybie art. 651 k.c. zgłosić pozwanej przeszkodę w prawidłowym wykonaniu robót na podstawie otrzymanej dokumentacji. Z chwilą zgłoszenia tej przeszkody na pozwaną przechodzą wszelkie skutki dostarczenia dokumentacji, w tym opóźnienie w realizacji przedmiotu zamówienia"; k. 621). Należy zatem wyjaśnić, że kwestią zasadniczą nie jest ustalenie jak powinien zachować się powód, lecz rozstrzygnięcie czy dana okoliczność, która już zaistniała, wpływała na opóźnienie w zakończeniu budowy oraz czy była zależna od powoda. W rezultacie, Sąd uznał, że brak kontaktu powoda z projektantami w pierwszych tygodniach od rozpoczęcia budowy w sytuacji ujawnienia wielu rozbieżności między projektem a stanem rzeczywistym musiał mieć wpływ na terminowe zakończenie robót. Poza tym, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód wielokrotnie zwracał uwagę pozwanemu na trudności w wykonaniu prac, w tym na opóźnienie spowodowane brakiem nadzoru autorskiego (m.in. w pismach z dnia 1, 15 i 16 czerwca 2011 r., 28 lipca 2011 r. oraz 20 października 2011 r. k. 53-57, 61 i 65-69). Nadto, nie można również czynić powodowej spółce zarzutu z tego powodu, iż mimo zaistniałych przeciwności działała lojalnie wobec inwestora i nie odesłała mu wadliwej dokumentacji, lecz próbowała zrealizować budowę czekając na decyzje projektantów w przedmiocie usunięcia stwierdzonych błędów.

Powoda nie obciążają również opóźnienia w przewlekłym podejmowaniu decyzji przez inwestora i udzielaniu odpowiedzi przez projektantów, na co zwrócili uwagę świadkowie J. A., M. W., G. Z. i W. O.. Warto przy tym dodać, że biegły sądowy co prawda stwierdził, że "nadzór taki [tj. nadzór autorski] w standardowych przypadkach realizacji budowlanych jest incydentalny" (k. 621), to jednak z zeznań wyżej wymienionych świadków wynika, że - z uwagi na liczne rozbieżności i błędy - w przypadku przedmiotowej inwestycji konieczny był stały kontakt wykonawcy z projektantami.

Po czwarte, okolicznością obciążającą pozwanego a nie powoda było również niezapewnienie na budowie tzw. prądu docelowego, który został dostarczony dopiero pod koniec pierwszego tygodnia grudnia 2011 r., a więc już po upływie uzgodnionego terminu zakończenia robót budowlanych, mimo uwag zgłaszanych inwestorowi. Powyższe uchybienie skutkowało natomiast niemożnością podłączenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych oraz przeprowadzeniem ich rozruchu i prób. Jak bowiem wyjaśnił biegły sądowy: "Żadne urządzenia docelowe nie powinny być podłączane do zasilania tymczasowego, bo może dojść do uszkodzenia takich urządzeń, parametry takiego zasilania nie są sprecyzowane. W warunkach gwarancyjnych też często jest uwaga, że zabranie się podłączenia urządzenia do takiego zasilania pod rygorem utraty gwarancji" (k. 663).

Po piąte, powód nie ponosi również odpowiedzialności za opóźnienie spowodowane niepodpisaniem przez pozwanego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w zakresie windy oraz podjęciem przez niego decyzji o zmianie parametrów windy osobowej przy jednoczesnym niezapewnieniu rozwiązania w zakresie dostosowania istniejącej konstrukcji szybu i obudowy, mimo zastrzeżeń i uwag zgłaszanych przez wykonawcę. Powyższe uchybienia skutkowały natomiast koniecznością wykonania windy zgodnie z pierwotnym projektem, co z kolei spowodowało odmowę jej odbioru przez organy dozoru technicznego i wpłynęło na terminową realizację umowy.

Nie można natomiast podzielić zarzutów pozwanego, iż opóźnienie w zakończeniu prac było skutkiem okoliczności obciążających powoda, tj. złej organizacji pracy, wadliwego wykonania przedmiotu umowy czy kilkutygodniowym przerwami w pracach. Odnośnie wadliwego wykonania budynku biegły sądowy wyjaśnił bowiem, iż ujawnione wady były nieliczne i nie miały wpływu na realizację zamówienia (k. 623). Pozwana nie udowodniła także, aby w toku prac budowlanych wystąpiły kilkutygodniowe przerwy, a okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zapisach dziennika budowy. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód źle zorganizował prace budowlane, a takiego wniosku nie można wyprowadzić z samego stwierdzenia przez kierownika budowy M. W., iż "Były takie sytuacje, że brakowało mi pracowników" (k. 447), gdyż jednocześnie świadek M. K. zeznał, że "[...] większa ilość osób nie miałaby co robić." (k. 446). Pozwany w żaden sposób nie udowodnił również, aby na opóźnienie zakończenia budowy miało wpływ nieterminowe przygotowanie przez powoda harmonogramu rzeczowo-finansowego.

Całkowicie irrelevantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były twierdzenia pozwanego, iż powód nie musiał zawierać umowy skoro obecnie kwestionuje uzgodniony termin jej wykonania oraz że w przypadku wystąpienia okoliczności wpływających na termin realizacji umowy mógł żądać zmiany sposobu wykonania zobowiązania, wysokości należnego świadczenia lub rozwiązania umowy na podstawie art. 3571 k.c. i § (...) ust. (...) umowy przewidującego sytuacje, w których możliwe jest przesunięcie terminu wykonania prac. Jak bowiem wyjaśniono wyżej, w niniejszej sprawie pierwszorzędne znaczenie ma rozstrzygnięcie czy powód ponosi odpowiedzialność za okoliczności skutkujące nieterminowym wykonaniem umowy. W rezultacie, bez znaczenia jest czy skorzystał on z innych uprawnień przewidzianych k.c. i w umowie. Poza tym, zgłoszenie przez niego żądania zmiany sposobu wykonania zobowiązania w toku inwestycji skutkowałaby jedynie dalszym przedłużeniem prac budowlanych i byłoby niekorzystne również dla pozwanego, który - jak sam sygnalizował powodowi - utraciłby dotację z Ministerstwa Obrony Narodowej. Na marginesie należy też dodać, że powód wielokrotnie wnosił o zmianę terminu wykonania umowy powołując się bezpośrednio na postanowienie § (...) ust. (...) umowy (m.in. w piśmie z dnia 28 lipca 2011 r., k. 232), czego pozwany jednak nie uwzględnił..

W rezultacie Sąd uznał, że powód nie ponosił odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie umowy, dlatego nie było podstaw do obciążenia go karą umowną. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. W takim przypadku spełniający świadczenie może dochodzić jego zwrotu nawet jeżeli wiedział, że nie jest zobowiązany do jego spełnienia m.in. w przypadku gdy spełnił je z zastrzeżeniem zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.). Oznacza to zatem, że kwota w wysokości 509.556,54 zł zapłacona pozwanemu przez powoda tytułem kary umownej z zastrzeżeniem zwrotu stanowiła świadczenie nienależne i podlega zwrotowi.

W rezultacie, z uwagi na ustalenie, że powód w ogóle nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie umowy i nie powinien zostać obciążony karą umowną, irrelevantne jest czynienie dalszych rozważań w przedmiocie poniesienia przez pozwanego szkody wskutek opóźnienia powoda, a także odniesienie się do zarzutu

powoda dotyczącego miarkowania kar umownych skoro Sąd uwzględnił w całości jego stanowisko w przedmiocie braku podstaw do obciążenia go tymi karami. W rezultacie, za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać przedłożone przez pozwanego dokumenty w postaci faktur za usługi transportowe, czynsz, dozór mienia i obiektu, media oraz sprawowanie nadzoru autorskiego i pełnienie funkcji pełnomocnika dyrektora, z których miałyby wynikać wysokość poniesionej przez niego szkody wskutek nieterminowego wykonania umowy (k. 363-427). Na marginesie należy dodać, że znaczna część z przedłożonych faktur dotyczy płatności za okres następujący już po ostatecznym odbiorze obiektu (k. 369-372, 380-386, 388, 393, 398, 400-406, 410-411). Bezzasadny był również wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do wskazania spraw sądowych, jakie są prowadzone przeciwko niemu przez podwykonawców, gdyż okoliczność ta również nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Powód w dniu 28 grudnia 2012 r. zapłacił pozwanemu kwotę 509.556,54 zł z zastrzeżeniem zwrotu, zaś pismem doręczonym mu w dniu 22 lutego 2012 r. wezwał go do jej zwrotu. Jak wyjaśniono wyżej, świadczenie powoda w momencie jego spełnienia było nienależne, z czego pozwany powinien zdawać sobie sprawę już w momencie otrzymania spornej kwoty. Oznacza to zatem, że powinien on zwrócić ją powodowi niezwłocznie po wezwaniu go tego, tj. co najmniej w ciągu trzech dni. Uznać zatem należy, że od dnia 25 lutego 2012 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w związku z czym jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odsetek ustawowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwany przegrał w całości niniejsze postępowanie, dlatego jest zobowiązany zapłacić powodowi koszty procesu w kwocie: 25.478 zł tytułem opłaty od pozwu, 4.055,22 zł tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 14.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) tj. w kwocie stanowiącej dwukrotność stawki minimalnej, co w ocenie Sądu uzasadniał znaczny nakład pracy pełnomocnika powoda, stopień skomplikowania sprawy oraz fakt prowadzenia rozbudowanego i długotrwałego postępowania dowodowego. W rezultacie, wniosek powoda w pozostałym zakresie podlegał oddaleniu.